Nro. 256.

DZIENNIK

Patryotycznych Politykòw w Lwowie.

Dnia 9go Listopada 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 14. *Października.* Niedzieli zeszłey Kommissya woyskowa wskazała znowu na śmierć kilku spiskowych przeciw obozowi *Grenelle.* Z tych ieden imieniem *Bonbon* po swém wyroku rzuciwszy się z trzeciego piętra oknem, samobóystwem uprzedził śmierć haniebną. Dway inni *Huguet* i *Gagnant* pisali list do Direktoryatu, w którym przyrzékali odkryć źrzódło tego spisku, byle im tylko życie darowano. Dodali

oni, że żaden członek Rządowy nie należał do tey zbrodni. Na list ten nie dano odpowiedzi żadney, a winni podpadli wyrokowi na siebie wymierzonemu. Gdy ich prowadzono na Karach zwyczaynych na rostrzelanie, *Gagnant* rozwiązawszy sobie ręce, wymknął się straży; ale dopędzony, gdy się mocno bronił, Grenadierowie skłuli go bagnetami, i dopiero w pół umarłego rostrzelano na równinach *Grenelle*.

Sardynia zamkneła iuż także wszystkie swe porty Anglikom. — Rząd nasz stara się ieszcze, aby i *Wenecya* toż samo uczyniła.

W Pismach Publicznych znayduie się następuiący rys Jenerała *Moreau*: „ Jenerał *Moreau* rodził się w *Morlaix*, Prowincyi niegdyś niższey Bretanii. Wiek iego iest prawie ten sam co Jenerała *Pichegru*. Polor rozumu iednego nie ustępuie w niczym polorowi drugiego, ale to w różnym cale rodzaiu. Jenerał *Moreau* był przedtym Adwokatem, iego obyczaie są powabnieysze, postępki uymuiątsze, iak Jenerała *Pichegru*. Spoyzrzenie tego ostatniego oznaymuie z pierwszym razem zupełną poufałość, a mi-

mina wròży naywiękfzą poczciwość harakteru. To famo poftrzegać fię daie i w Jenerale *Moreau*. Wzroft iego choć bardzo mierny, ma wiele kfztałtu i elegancyi. Przed fwym Jeneralftwem był Szefem batalionu w Departamencie *Jsle*. Jego podkommendni w roku 1793. tak byli przeciwni Konftytucyi Roberfpierra, że bez znaczney trudności nie chcieli iey uznać. *Morea* nawet, który tak przezornie umie zgłębiać Prawa Obywatelów, iak fztukę woienną, nie raz fię głośnio oświadczał przeciwko Rządowi rewolucyinemu. Retyrada iego w Szwabii czyni mu zaletę wielkiego Jenerała.

ANGLIA.

Z *Londynu dnia* 11. *Października*. Poseł pokoiowy, którego Rząd nafz wyfłać ma do Paryża, ieszcze ztąd nie wyiechał. Zamiaft Lorda *Malmesbury* przeznaczaią teraz znowu pifma publiczne Lorda St. *Helens* na te pofelftwo; biegłość iego w Polityce Diplomatyczney, czyni mu wiele zalet. Ze zaś do tego momentu w tak ważnym przedmiocie nie wy-

wysłano ieszcze nikogo do Paryża, ztąd osobliwie pochodzi, że Ministrowie muszą pomyśleć nad instrukcyami dla Pełnomocnika. Odpowiedź także, którą dała Francya, przyczyniła nie mało mozołu Rządowi. Pan *Pitt* żądał pasu dla osoby wysłać się maiącey do Paryża, końcem podania warunków pokoiowych; Direktoryat zaś Francuski dał poznać, że życzy sobie Pełnomocnika, któryby nieograniczenie mógł traktować i zawierać pokóy. Przy pasie, który tu przysłany został z Paryża, Minister zewnętrzny, *Lacroix*, pisał list w grzecznych wyrazach do Lorda *Grenville*, w którym oświadcza, że Direktoryat pragnie usilnie, aby negocyacye pokoiowe pomyślny wzięły skutek.

W Oberży *Shakespeare* obchodzono temi dniami rocznicę wyboru przed lat 16. Pana *Foxa* na członka Parlamentu z *Westmünster*. Przy tey okoliczności wyżrzeczony miał mowę, w którey dał się słyszeć między innemi z temi słowy: „Rząd nasz nie mogąc się w woynie dzisieyszey spodziewać przychylności ludu, zmuszony był chwycić się prawideł postrachu. Rozgłoszenie trwogi iest całym

pod-

podstępem, iakiego Ministrowie dotąd używaią. Pod czas gdy złorzeczą Systematowi postrachu Francyi, wprowadzaią ie sami do naszego kraiu. Cieszy mnie to bardzo, że moi wspołobywatele Westmünsterscy znaią chytrość Ministrów, i maią tyle odwagi, że się im dzielnie sprzeciwiaią. Przytym mam nadzieię, że podobny duch roszerzy się w krótce po całey Anglii. Bo przypuściwszy, że Konstytucya nasza nadal ieszcze będzie szarpana, iak na ostatnim Parlamencie, tedy uyzrzemy się w krótce (co nie day Boże) w stanie, który nas pogrąży albo w podłą niewolę, albo też w tumult i gwałtowne zamieszanie. Dla uniknienia okropnych tych wypadków cała massa ludu przy nowym tym Parlamencie powinna nieustraszenie obstawać za swą wolnością. Pokoy iest powszechnym naszym interesem. Jeżeli Ministrowie teraźnieysi potrafią nam go wyiednać, cieszyć mnie to będzie naymocniey. W pokoiu zręczniey nam nierównie będzie walczyć za Konstytucyą; dla tych też i innych przyczyn pragnąłbym końca woyny. Ale ieżeli Ministrowie na pozór tylko udaią skłonności po-

koiowe i chcą tym ſpoſobem mamić lud, tedy nie powiem teraz więcey tylko, że przez to zmnażaią liczbę ſwych zbrodni, któremi ſię bezkarnie mazali w tey woynie. Czas okaże ukryte ich podſtępy; iednak wyznać muſzę wcześnie, że mało ufam ſkłonnościom ich pokoiowym. Nam nie pozoſtaie teraz, iak tylko ſzpiegować pilnie wſzyſtkie ich kroki; i czekać dalſzych wypadków z czerpliwością. Gdyby moie rady, iakiem na początku tey woyny podawał, były ſłuchane, byłoby ſię oſzczędziło krew naymniey 500,000. ludzi i 100. milionów pieniędzy. „ Mowa ta od Hr. *Bedford*, *Cheridana*, i całego zgromadzenia z wielkiemi oklaſki przyięta zoſtała. Między innemi Pan *Fox* ſpełnił kielich na naſtępuiące haſło; „ Rychły i chlubny pokoy z Rzecząpoſpolitą Francuſką ! „

Temi dniami areſztowano tu emigranta Francuſkiego, ktory obowiązał ſię taiemnie Miniſtrowi Hiſzpańſkiemu, zawerbować na lądzie 15,000. woyſka dla Hiſzpanii. Ten człowiek ſłużył przedtym w korpuſie Emigrantów. — Obie Izby Parlamentowe przez Deputowanych oddały iuż Krolowi adreſy ſwoie. — Donie-

nieſienia z *Newfoundland* 10. Września ſięgaiące, potwierdzaią zupełnie dawnieyſze, że nieprzyiaciel wſzyſtkie oſady nad cieśniną *Bulls* zupełnie zniſzczył; o los iednak St. *John* ieſzcze ſię lękać nie należy. Admirał *Richery* nie ma i 3000. woyſka lądowego, i na wyſpę wyſadził tylko część małą. Przy odeyściu depeſzów gotował ſię do wypłynienia z cieśniny *Bulls*. Z dziś rano nadeſzłych liſtów, dowiaduiem ſię, że Francuzi opanowali ieſzcze na Newfoundland okolice *Blaſentia*, *Renuſe*, *Ferryland*, i Przylądek *Broyle*. Lękać ſię należy, aby Admirał *Curtis*, który wyprawiony tam zoſtał z flottą, nieſpóźnił ſię nadto, i nie dał czaſu Adm: *Richery* do uprowadzenia ſwych łupów — Seſſye Parlamentu temi dniami zeſzły na odróżnieniu prawych od nieprawych wyborów Reprezentantów.

NIEMCY.

Z *Wiednia dnia*. 29. *Października*. Miniſter Pruſki przy Dworze naſzym, *Luchesini*, proſił ſwego Monarchy o

uwol-

uwolnienie od ſwego urzędu; te żądanie nie zoſtało przyięte. — Kuryer Francuſki, który tu nadſpodzianie wſzelk e przybiegł z Włoch, oddał ſamemu Ceſarzowi w *Laxenburgu* ſwe depeſze. Ubior iego lśnił ſię od złota; przy ſzarpie 3kolorowey, noſił i kokardę podobną; na pierſiach miał ſrzebrną blachę z wyobrażeniem drzewa wolności. To pewna, że poſelſtwo iego tyczéło ſię przedmiotu nie woiennego, lecz politycznego. Ceſarz wyrozumiawſzy treść depeſzów, odeſłał tego gońca do *Wiednia*, gdzie w Koſzarach naddunayſkich, przy wſzelkich wygodach, kazał ſię z niem obchodzić w ſpoſób iak naygrzecznieyſzy. Dwóch officyerów dodano mu do kompanii. Nazaiutrz Ceſarz nieſpodzianie ziechał do Stolicy, gdzie nieprzerwanie pracował z Miniſtrami.